



Fundacja „Nie lękajcie się”
ul. Nowowiejska 33
Swarzędz 62-020
KRS 0000479365
info@nielekajciesie.org.pl
+48 512-054-916
www.nielekajciesie.org.pl

Swarzędz, dnia 26 lipca 2015 r.

List otwarty

**Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup
Wojciech Polak
Prymas Polski
Metropolita Gnieźnieński**

**Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup
Stanisław Gądecki
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Arcybiskup Metropolita Poznański**

Dotyczy: Wytycznych do wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia

Szanowni Księża Arcybiskupi,

Mając na względzie poszanowanie drugiego człowieka, jego poglądów i oczekiwań, szukamy najprostszych rozwiązań mogących spełnić oczekiwania obu stron.

Oczekiwania ofiar zgromadzonych wokół Fundacji są sprecyzowane, konkretne i do zrealizowania.

W duchu poszanowania zarówno prawa cywilnego jak i kościelnego w dobrym tonie byłoby tworzenie wytycznych z udziałem samych zainteresowanych, a takimi są ofiary księży pedofilów.

Wytyczne, z którymi mieliśmy możliwość zapoznać się, oczekiwań osób pokrzywdzonych niestety nie spełniają. Tymczasem strona kościelna uważa, że wytyczne są dokumentem znaczącym, wręcz przełomowym. Niektóre osoby nazwały wytyczne nawet standardami na światowym poziomie „Te zasady są naprawdę dobre, osiągnęliśmy poziom europejski, światowy, z tego należy się cieszyć. Ale jest w tym nutka goryczy niestety, że tyle czasu potrzebowaliśmy, żeby je sformułować” mówi o. Paweł Gużyński, dominikanin źródło:

<http://www.wprost.pl/ar/508537/Episeopat-wprowadza-wytyczne-do-walki-z-pedofilia/>.

Czas jest tu jednak sprawą drugorzędną. Powołując się na standardy światowe, należy pamiętać, że we wszystkich krajach ofiary otrzymują odszkodowania, bez względu na czas zdarzenia. W innych krajach powstały komisje składające się z przedstawicieli kościoła, prawników oraz samych pokrzywdzonych. Osoby zasiadające w tych kolegiach wspólnie badają przypadki zgłaszane przez ofiary i zapewniają im opiekę prawną. Badana jest również skala zjawiska. Hierarchowie kościelni mieli na tyle pokory i poszanowania dla ofiar, że doszło do spotkania i nawiązania wzajemnej współpracy, dającej wymierne efekty. Niestety wytyczne nie przewidują powołania wspólnych komisji lub innych organów kolegialnych, do których można byłoby zaprosić osoby pokrzywdzone. Nie przewiduje tego żaden dokument kościelny.

Wytyczne opisują formy pomocy ofiarom księży pedofilów. Należy jednak pamiętać, że około 80% ofiar odeszło od kościoła i nie chce żadnej pomocy od tej instytucji (dane fundacji). Zarówno Prymas Polski, jak i pozostali biskupi z Episkopatu Polski, nie wyrazili chęci spotkania z ofiarami. Na zaproszenie do podjęcia rozmów i współpracy, otrzymaliśmy odpowiedź odmowną, z jednoczesnym skierowaniem naszych postulatów do Ojca Adama Żaka. Czy taka postawa spowodowana jest obawą ujżenia w oczach dorosłych już dziś osób, skrzywdzonego niewinnego dziecka, które traumę z dzieciństwa niesie przez resztę swojego życia? Dlaczego przedstawiciele kościoła nie chcą wziąć odpowiedzialności za swoich podwładnych, tylko odwracają się od pokrzywdzonych plecami i kierują ich do bezpośrednich sprawców? Wytyczne mówią, że odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca, jako osoba fizyczna.

Wytyczne stanowią także o pomocy ofiarom. Już art. 3 punkt 2 wskazuje nam drogę, którą naszym zdaniem, nie powinno się iść. Uważamy, że to duchowny powinien mieć obowiązek zgłoszenia faktu czynu pedofilskiego na policję lub prokuraturę. Zgłoszenie sprawy do instytucji kościelnej powinno automatycznie obligować kościół do zgłoszenia tego faktu odpowiednim organom świeckim. Z kolei art. 5 selekcjonuje ofiary. Uważamy, że ofiarom bez względu na wiek, przysługuje prawo do obecności adwokata, psychologa lub osoby bliskiej podczas całego procesu kanonicznego. Przepis art. 7 punkt 4 wspomina o wizji lokalnej. Aż dech w piersi zapiera sama myśl o sprawcy, a cóż dopiero konieczność ponownego przeżycia wszystkiego w miejscach, gdzie to się działo.

W wytycznych nie dostrzeżliśmy tak prostych rozwiązań dla ofiar, jak przeprosiny indywidualne od biskupów, czy też surowe kary dla sprawców (nie uważamy, by wydalenie sprawcy na okres trzech lat ze stanu kapłańskiego, stanowiło surową karę – przykład z indywidualnej sprawy). Zadośćuczynienie za doznane krzywdy w postaci np. rekompensaty majątkowej winno stanowić pewien standard. Nie spełnia go wypłacenie należnych rekompensat w imię dobroci chrześcijańskiej, jak to było w przypadku sprawy koszalińskiej. Idąc tym tokiem myślowym, każda osoba przynależąca do kościoła powinna otrzymać pieniądze za krzywdy, których doznaje w swoim życiu. Dlaczego dostojnicy kościelni nie chcą zmierzyć się ze sprawami z okresu powojennego do dnia dzisiejszego? Nie chcą rozmawiać o przeszłości i rozwiązaniu spraw przedawnionych? Krzywda i ból, w jakich żyją ofiary nie znają terminu przedawniania – będą trwały aż do śmierci.

Nie chcemy prowadzić dialogu za pomocą mediów, lecz na dziś, przy biernej postawie kościoła, nie ma innej możliwości.

Już nie prosimy o spotkanie i rozmowę w zaciszu klasztornych murów. Proponujemy otwartą dyskusję na antenie wspólnie uzgodnionej stacji TV lub radiowej. Chcemy rozmawiać z Prymasem Polski, Przewodniczącym Episkopatu Polski, Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatu Polski, Biskupem Arturem Mizińskim, Sekretarzem Sekcji Nauk Teologicznych Komisji Nauki Wiary ks. Piotrem Jaskółą. Nie chcemy spotykać się z delegatami, którzy nie mają żadnego wpływu i nie mają możliwości podejmowania konkretnych decyzji.

Ufamy, iż we wspólnym dialogu będziemy w stanie wypracować rozwiązania satysfakcjonujące obie strony, łączy nas przecież ten sam cel, którym jest dobro każdego skrzywdzonego przez księdza pedofila dziecka.

Z poważaniem

za Zarząd Fundacji „Nie lękajcie się”

Marek Lisiński